

## Groby nasze, ojczyste groby

### ŚWIĘTO ZMARŁYCH.

„W cichy, szary dzień jesienny/  
Cichą szarą snów godzinę/  
Nad grobami płoną lampki/  
Nad grobami szepty płoną/  
Mgła jak całun otuliła/ Zadu-  
many wielki cmentarz/ I grób  
każdy zda się wzdycha/ Czy  
pamiętasz? Czy pamiętasz?

Jest to pierwsza strofa wiersza, jaki ukazał się na łamach tarnowskiego pisma „Pogoń”, 25 października 1911 roku, w przededniu Święta Zmarłych.

Czy pamiętasz? Wśród świadków przeszłości trwale miejsce zajmują cmentarze, a mam ciągle wrażenie, że zainteresowanie cmentarzami ma charakter okazjonalny i wraca raz do roku właśnie przed Świętem Zmarłych. Później zamiera do następnej jesieni. Na co dzień nie zwracamy uwagi na fakt, że miejsca wiecznego spoczynku to małe muzea pod gołym niebem. Długo zachowuje się na nich wszystko, co ważne dla lokalnej tradycji i kultury, a tak szybko zaciera się w pamięci żywych.

Jak co roku na polskich cmentarzach zapłoną setki tysięcy świec i zniczy, które wielką luną rozjaśniać będą wieczorne mroki. Staniemy przy grobach tych, co odeszli do innego wymiaru. Stoimy nad grobami najbliższych w zadumie. Przychodzą refleksje, do których skłania nas scenariusz jesiennego przyrody.

Jest on szczególnie przygnębiający na starych, często zaniedbanych cmentarzach, jak chociażby ten w Jodłówce Tuchowskiej – pierwszy parafialny i choleryczny, gdzie jak upiorne widma sterczą kikuty uschniętych nagich drzew. Ile jest jeszcze takich zaniedbanych cmentarzy, gdzie często jedna lampka musi wystarczyć wszystkim?

Cmentarze są streszczeniem naszej historii i chociażby dlatego pamiętajmy, na co dzień, a nie tylko od święta, że każdy cmentarz i każdy grób to album portretów lokalnej społeczności. Pamiętajmy również, że gdzieś pod żelaznymi, brzoźowymi krzyżami śpią snem wiecznym żołnierze i policjanci z dala od rodzinnej miejscowości, z dala od rodzinnej ziemi, że groby naszych rodaków rozsiane są po całym świecie. Zapalmy im symboliczny znicz znak łączności żywych z umarłymi. W krypcie klasztoru na Świętym Krzyżu ktoś umieścił napis: „kim ty jesteś ja byłem, kim ja jestem ty będziesz”.

To memento dotyczy nas wszystkich, a szczególnie tych odpowiedzialnych za ratowanie naszej historii. Nie powinno się deptać przeszłości ostarzy.

Stójmy więc i póki żyjemy pamiętajmy, by zachować dla przyszłych pokoleń to, co pozostało po naszych przodkach.

**TADEUSZ MĘDZEŁOWSKI**